

Do naszych P. T. Czytelników i Prenumeratorów w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim!

Ze względu na ciągłe nieporozumienia i zapytania, zwracamy jeszcze raz uwagę, że ekspedycja naszego pisma na Królestwo Polskie i Cesarstwo, odbywa się w Warszawie i stamtąd też pismo nasze bywa Prenumeratorom rozsyłane. Pismo nasze nadechodzi do Warszawy każdego piątku rano i tegoż samego dnia bywa wszystkim Prenumeratorom w Królestwie i Cesarstwie rosyjskim rozsyłane.

Nie należy zatem przedpłaty z Królestwa i Cesarstwa posyłać do Krakowa ale do biura

G. UNGRA, w Warszawie,

Aleja Jerozolska 78,

albo też można pismo zamawiać za pośrednictwem każdej księgarni tak w Warszawie jak i na prowincyi.

Cena pisma umieszczoną jest w nagłówku!



Przesilenie gabinetowe w Turcyi.

Wiadomość o nowym przesileniu gabinetowym w Turcyi była znowu jedną z tych niespodzianek, których wiele zgotowali już Europejczycy, a których jeszcze dosyć zgotuje od fundamentów przeobrażające się życie państwowe Turcyi.

Jak w chwili zamachu stanu, a następnie w chwili poskromienia reakcjonistów, Młodoturcy są nadal stronnictwem, decydującem o losach Porty i reprezentującym właściwy rząd.

Od pewnego czasu zauważyli oni, że do komitetu młodotureckiego zaczynają przedostawać się prądy reakcyjne. Postanowili więc oczyścić atmosferę polityczną z tych niewygodnych dla siebie naleciałości i w pierwszym rządzie zwrócili się przeciw wielkiemu wezyrowi Hilmi-baszy, którego posądzali o sprzyjanie żywiołom reakcyjnym. Komitet młodoturecki, który w myśl nowej ustawy o stowarzyszeniach przybrał markę organizacji oświatowej, a prowadzenie polityki oddał swym reprezentantom parlamentarnym, miał mimo wszystko dość siły, aby obalić Hilmi-baszę, tego samego, który niedawno z trudnej sytuacji parlamentarnej, wywołanej sprawą kolei Bagdadzkiej, zdołał wyjść obronną ręką i zapewnić sobie votum ufności większości Izby.

Zdaje się, że na obalenie Hilmi-baszy wpłynęło w dużym stopniu zawieszenie „Tanina“, organu młodotureckiego. Mówią nawet, że była to osobista zemsta Młodoturków za zawieszenie przez wielkiego we-

zyra tego popularnego dziennika młodotureckiego. Na następcę Hilmi-baszy został powołany Hakki-bej, dotychczasowy ambasador turecki w Rzymie.

Zamach w Petersburgu.

Najgłośniejszą dziś w całym niemal świecie sprawą jest zamach dynamitowy, dokonany przed kilkunastu dniami w Petersburgu. Jak już w poprzednim numerze donosiliśmy, ofiarą jego padł pułkownik ochrany petersburskiej, Karpow. Pisma rosyjskie

zajmują się wciąż bardzo szczegółowo tą nadzwyczaj sensacyjną aferą, omawiając szeroko tło, na którym sprawa jest oparta.

Tętem jest niewątpliwie niezdrowa atmosfera, jaka od czasów rewolucyi unosi się nad całym państwem rosyjskim. Z niej zrodził się Azief, z niej



Przesilenie gabinetowe w Turcyi: Dymisjonowany wielki wezyr Hilmi-basza.



Zgon wybitnego finansisty: Ernest Mendelssohn-Bartholdy.

pochodzi Bakaj i inni tego rodzaju bojownicy rewolucyi i terroru w jednym dniu, a wierni służyli tej policyi w drugim. Z niej też wyszedł nabywca sieński, czy też Pietrow, sprawca zamachu na Karpowa.

Stwierdzono już, że był on swego czasu na usługach tajnej policyi rosyjskiej, bądź jako agent, bądź jako rewolucjonista. Służbę tę zaczął w czasie przymusowego pobytu na Syberii. Kiedy rewelacje Burcewa zdemaskowały Aziefa i innych agentów prowokatorów, Woskresieński postanowił nawrócić się. Udał się do Paryża i wobec komitetu rewolucyjnego



Zamach w Petersburgu: Spustoszone wnętrze mieszkania Woskresieńskiego. W środku portret ofiary zamachu, pułkownika Karpowa.